

Monety kolekcjonerskie



nominał	20 zł
metal	925/1000 Ag oraz farby: czerwona, żółta, zielona i niebieska
stempel	lustrzany
wymiary	długość: 40,00 mm szerokość: 28,00 mm
masa	28,28 g
wielkość emisji (nakład)	80.000 szt.

Awers: Stylizowany wizerunek obrazu Stanisława Wyspiańskiego „Macierzyństwo” z 1905 r. U dołu, z prawej strony wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej. Wokół orła napis: RZECZPOSPOLITA POLSKA, oznaczenie roku emisji: 2004 oraz 20 ZŁ. Pod lewą łapą orła znak mennicy: $\frac{m}{w}$.

Rewers: Stylizowany wizerunek obrazu „Autoportret” Stanisława Wyspiańskiego z 1902 r. U dołu napis: Stanisław Wyspiański 1869-1907. W prawym dolnym rogu paleta i trzy pędzle. Na palecie farby: czerwona, żółta, zielona i niebieska.

Projektant monety: **Robert Kotowicz**



nominał	2 zł
metal	stop CuAl5Zn5Sn1
stempel	zwykły
średnica	27,00 mm
masa	8,15 g
wielkość emisji (nakład)	900.000 szt.

Awers: Wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej, z lewej strony paleta i dwa pędzle. U dołu napis: 2 ZŁ, u góry półkolem napis: RZECZPOSPOLITA POLSKA oraz oznaczenie roku emisji: 2004. Pod lewą łapą orła znak mennicy: $\frac{m}{w}$.

Rewers: Stylizowany wizerunek obrazu „Autoportret” Stanisława Wyspiańskiego z 1902 r. U dołu półkolem napis: STANISŁAW WYSPIAŃSKI 1869-1907.

Na boku: Ośmiokrotnie powtórzony napis: NBP, co drugi odwrócony o 180 stopni, rozdzielony gwiazdkami.

Projektant awersu: **Ewa Tyc-Karpińska**

Projektant rewersu: **Robert Kotowicz**

Monety zostały wyprodukowane w Mennicy Państwowej SA w Warszawie.

Skład i druk: Drukarnia NBP



W dniu 15 grudnia 2004 r. Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu monety kolekcjonerskie, przedstawiające postać Stanisława Wyspiańskiego, o nominałach:

- 20 zł – wykonaną stemplem lustrzanym w srebrze,
- 2 zł – wykonaną stemplem zwykłym w stopie CuAl5Zn5Sn1, tzw. Nordic Gold.

Stanisław Wyspiański był największą indywidualnością w sztuce okresu Młodej Polski. Z tzw. wielkiej czwórki (Jacek Malczewski, Józef Mehoffer, Witold Wojtkiewicz) był twórcą najbardziej wszechstronnym i to właśnie Wyspiańskiemu udało się pogodzić awangardowe konwencje ówczesnej sztuki europejskiej z polską historią i tradycją.

Urodził się 15 stycznia 1869 r. w Krakowie jako pierworodny syn Marii z Rogowskich i Franciszka Wyspiańskiego. Ojciec – z wykształcenia rzeźbiarz – miał za sobą krótkotrwały sukces artystyczny. Po przedwczesnej śmierci matki Wyspiański spędzał z ojcem czas wśród rzeźb i prac rzemieślniczych.

W 1880 roku Wyspiański przeprowadził się do wujostwa Stankiewiczów. Ta szanowana krakowska rodzina, z którą przez długi czas utrzymywał kontakty, przesiąknięta była tradycjami patriotyczno-narodowymi; to one właśnie zadecydowały o postawie (nie tylko artystycznej) Wyspiańskiego.

Wyspiański uczęszczał do klasycznego gimnazjum św. Anny w Krakowie. Jego przyjaciółmi byli m. in. Stanisław Estreicher, Józef Mehoffer, Lucjan Rydel. Ówczesne życie uczniowskie wzbogacały lektury, szkolne przedstawienia dramatyczne, wizyty w teatrach.

Artysta był przeciętnym uczniem. Ocenę celującą miał jedynie z rysunku. To właśnie w latach szkolnych Wyspiański sprecyzował swoje plany. Jeszcze przed maturą był wolnym słuchaczem Szkoły Sztuk Pięknych, a jego szkolne szkice oglądał ponoć z zainteresowaniem Jan Matejko.

Polską architekturę i pejzaż artysta poznał dość wcześnie dzięki wycieczkom, które organizował prof. Władysław Łuszczkiewicz, historyk sztuki. Powstały wtedy prace rysunkowe o charakterze dokumentacyjnym. Po maturze Wyspiański wstąpił na Uniwersytet Jagielloński, gdzie regularnie słuchał wykładów na temat sztuki dawnej.

Przygodą i ważnym doświadczeniem okazał się udział w pracach nad polichromią w kościele N. M. P. w Krakowie (1889), zaproponowany Wyspiańskiemu przez Jana Matejkę. Półrocze spędzone na rusztowaniach było nie tylko doświadczeniem technicznym, ale przygotowaniem do wielkich wizyjnych rozwiązań architektoniczno-malarskich artysty. Wbrew radom Matejki Wyspiański wyjechał do Paryża. „Wyjazd za wczesny nie ma korzyści” – grzmiał profesor. Już w 1891 r. słowa te okazały się prorocze. Wyspiański i Mehoffer nie

dostali się do Ecole des Beaux-Arts. Pobyt w Paryżu był dla obu twórców czasem poznawania dzieł sztuki dawnej i francuskiej sztuki współczesnej (Gauguin, Nabis, secesja).

Następnym niepowodzeniem Wyspiańskiego było odrzucenie projektu na konkurs dekoracji sali Rudolfinum w Pradze. Mnożyły się dyskusje i problemy z projektami witraży dla lwowskiej katedry. Zakonnicy nie zaakceptowali „prymitywizmu”. Niezrozumiała była dla nich ludowa stylizacja prac. To jedno z najwspanialszych dzieł Wyspiańskiego, ze szczególnie interesującym przedstawieniem „Polonii” (1893-1894), zdaniem zleceńodawców było niestosowne. W kompozycji tej można rozpoznać elementy, które wkrótce stały się znakiem rozpoznawczym jego twórczości: giętka, falista linia konturowa, wielkie zastygłe ornamenty roślinne (fodygi, kwiaty, gałęzie).

Pracując nad monumentalnymi projektami, Wyspiański przez cały czas malował ogromną liczbę pastelii – widoków Krakowa, portretów, autoportretów. Pierwszy sukces przyszedł wraz z zamówieniem (1897-1904) – i co ważniejsze z realizacją – zespołu dekoracji dla kościoła Franciszkanów w Krakowie. Wnętrze gotyckiego kościoła „ubrał” Wyspiański w kostium awangardowy (secesyjny).

W skład zespołu weszły wizerunki postaci (bł. Salomea, św. Franciszek, Bóg Ojciec) oraz wyobrażenie czterech żywiołów (woda, ogień, ziemia, powietrze). Siła gestu i intensywność użytych barw, prześwietlonych dodatkowo światłem z zewnątrz, uczyniły z tych prac jedno z największych dzieł sztuki.

Na ścianach kościoła ukazał się „zielnik” – olbrzymie nasturcję, lilie, róże ściśle wypełniły, zgodnie z duchem ówczesnej sztuki, wielkie powierzchnie naw świątyni.

We wrześniu 1900 r. artysta poślubił Teodorę Teofilę Pytko. Małżeństwo było dla artysty przełomowym wydarzeniem zarówno pod względem prywatnym, jak i artystycznym. Powstały liczne portrety żony (często w stroju ludowym), autoportrety wraz z nią, a także – najbardziej popularne – portrety dzieci artysty. Słynne wizerunki: „Śpiący Mietek” czy „Helena” (1900) są najwybitniejszymi przykładami portretów dzieci w polskiej szkole malarstwa. Mistrzostwo w uchwytceniu póż, mimiki możemy odnaleźć w pastelach, których bohaterami są znajome lub przypadkowo spotkane dzieci (portrety Elizy Pareńskiej z 1905 r., „Dziewczynka gasząca świecę” z 1893 r.). W cyklu prac „Macierzyństwo” lekką, ale wyraźną kreską artysta rysuje matkę karmiącą dziecko. W pracach tych można odnaleźć spokój, podziw i pewną rzewność.

Wypełnionym intensywnymi barwami scenom często towarzyszą typowe dla Wyspiańskiego ornamenty.

Małe, skromne formy malarskie zdominowały w ostatnich latach twórczość artysty. Podejmowany już wcześniej motyw

pejzażu pojawił się w pracy 1904-1905 „Widok Kopca Kościuszki z pracowni artysty” (kilka wersji). O wszechstronności talentu plastycznego Wyspiańskiego świadczą prace typograficzne dla czasopisma „Życie”, projektowanie wnętrz świeckich (mieszkanie rodziny Żeleńskich), projekt przebudowy Wzgórza Wawelskiego, projekt siedziby Towarzystwa Lekarskiego w Krakowie, projekty pełnej scenografii i kostiumów do własnych utworów dramatycznych.

Kraków pożegnał zaledwie 38-letniego artystę 28 listopada 1907 r. W kondukcje żałobnym z Kościoła Mariackiego przez Wzgórze Wawelskie do kościoła Paulinów na Skałce towarzyszyło mu kilkadziesiąt tysięcy osób.

Wyspiański był niewątpliwie najbardziej awangardowym przedstawicielem sztuki polskiej swoich czasów. Przez literaturę okrzyknięty „czwartym wieszczem”, dla sztuk pięknych bezspornie pozostanie pierwszym.

Z dorobku artystycznego Wyspiańskiego czerpano wiele razy i na wiele sposobów. Naśladowano go niebywale często. Stał się nieustającym źródłem inspiracji, między innymi dla Tadeusza Kantora i Andrzeja Wajdy.

„Powinno się mówić: Pan Wyspiański to był Wielki Pan” – Tadeusz Kantor.

Anna Ziemia-Michałowska

Wszystkie monety kolekcjonerskie są prawnym środkiem płatniczym w Polsce.